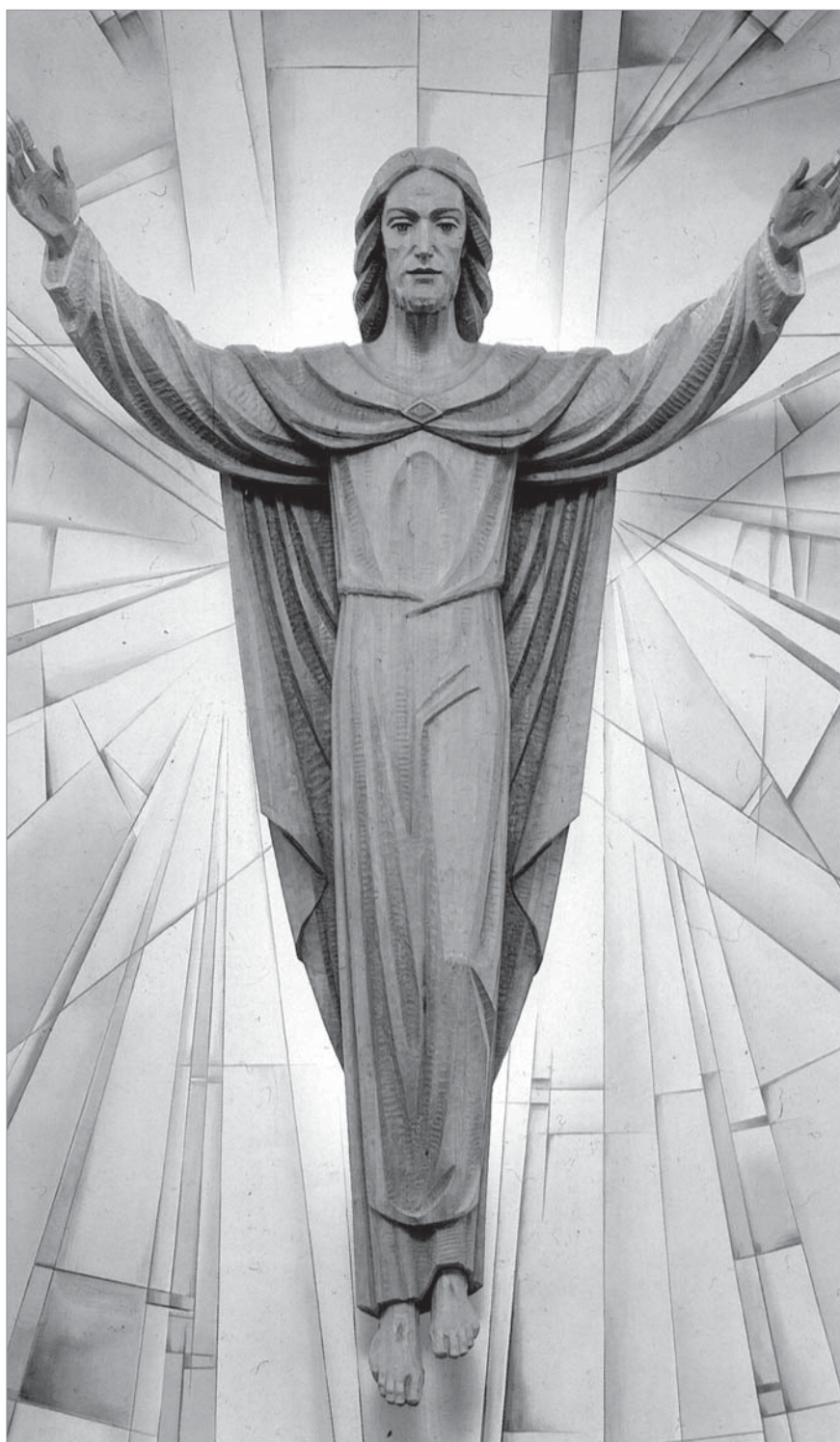




Oratorium Świątokrzyskie

marzec 2005 nr 87

Pismo dla Przyjaciół Oratorium Świątokrzyskiego i Parafian Św. Krzyża



Drodzy Czytelnicy Oratora Świątokrzyskiego

Witamy w marcowym, a więc świątecznym numerze naszego pisma.

I oto mamy kolejną Wielkanoc, kolejną Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, która wyjątkowo wcześniej nadeszła w tym roku.

Każda Wielkanoc jest dla nas, chrześcijan, okazją do specyficznych przeżyć i doświadczeń. Świętujemy ją tym razem u progu wiosny. Przypomina się w tym miejscu wymowny fragment z „Pieśni nad pieśniami”: *Bo oto minęła już zima, deszcz ustał i przeszedł. Na ziemi widać już kwiaty, nadszedł czas przycinania winnic i głos synogarlicy już słyhać w naszej krainie. Drzewo figowe wydało zawiązki owoców i winne krzewy kwitnące już pachną* (2,11-13).

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W numerze:

Od redakcji	2
Z Kroniki parafialnej	3
Temat miesiąca: Ponadczasowość Kalwarii i Grobu Pańskiego	5
Obchody 85-lecia Oratorium Świątokrzyskiego	7
Nasz wywiad...	12
Zjazd SWS w Zagrzebiu	13
Zimowisko 2005	14
Strona dziecięca	15



DOKOŃCZENIE
NIE ZE STR. 1

Fragment ten jest bardzo dobrym tłem dla Świąt Wielkanocnych, które w gruncie rzeczy są przecież Świętami życia, a dokładniej prawdy o Życiu. I znów warto tutaj przytoczyć odpowiedni passus ewangeliczny: *Nie bójcie się! Szukacie Jezusa Nazareńskiego, ukrzyżowanego. Powstał z martwych, nie ma Go tu! Patrzcie, oto miejsce gdzie Go złożono* (Mt 28,5-7).

Życie ludzkie jest różnie opisywane, tak jak i różnie jest doświadczane. Ale jest w tym wszystkim pewien motyw, którego nie sposób pominąć: prawda o ludzkiej przemijalności. Człowiek jest wpisany w czas i jako taki musi doświadczać przemijania. Śmierć jest nieuniknionym przeznaczeniem naszej ludzkiej egzystencji.

Jakkolwiek życie nie jest wyłącznie doświadczeniem przemijania, wydaje się, że jeszcze w większym stopniu stanowi doświadczenie istnienia. To wypływa z neodpartego pragnienia życia. Ileż to razy ci, którzy mieli tego życia dość, w chwili jego zagrożenia kurczowo zapragnęli się go trzymać.

A sama obyczajowość i obrzędowość związana z wielkanocnym świętem... Ileż w niej symboli życia: woda – zawsze uważana za żywiol życiodaj-

ny i płodny, ogień – symbol nowego życia, jajko – nie tylko symbol, ale wręcz kwintesencja życia, i w końcu – sam czas tego świętowania, który przypomina odwieczne naderżnięcie rodziny życia natury.

A jednak człowiek to nie tylko prawda o przemijalności, prawda o pragnieniu życia, jest w nim jeszcze coś więcej...

Jego egzystencja jest sama w sobie *bytowaniem ku przyszłości*. I jest to chyba już nie tylko pragnienie, ale jakaś rzeczywistość: człowiek żyje ku przyszłości. Każdy z nas swoim życiem powtarza słowa starożytnego poety Horacego: *Non omnis moriar (Nie wszystek umrę)*. W gruncie rzeczy cała egzystencja człowieka ukierunkowana jest ku przyszłości, nawet jeśli ten wprost o tym nie myśli, nie zastanawia się nad tym. Jest tęsknotą za życiem mocniejszym od śmierci, jest pragnieniem życia bez śmierci.

I oto przed nami staje Chrystus, który zrekapitulował, skoncentrował w sobie te wszystkie ludzkie nadzieje. Ukazał człowiekowi, że te jego przecucia dotyczące autentycznej prawdy o życiu i tkwiące w jego tęsknotach mają swoją rację bytu. Chrystus tę prawdę potwierdził, więcej – On ją dopowiedział do końca. Wyszedł mianowicie od tego, co było zawsze pragnieniem człowieka – od życia, a potem przeszedł przez to, co najbardziej go niepokoiło – przez śmierć, i wreszcie dzięki swemu zmartwychwstaniu ukazał życie w nowej perspektywie.

Gdy mówimy: „Chrystus zmartwychwstał” oznacza to przede wszystkim powrót Chrystusa do życia, Jego zwycięstwo nad śmiercią, a więc – życie. Odtąd też Cud Zmartwychwstania dotyczy nie tylko Chrystusa. Tej nocy sprawa Jego śmierci i Jego życia stała się nieodwracalnie związana ze sprawą życia i śmierci każdego człowieka. I tak tryumf Chrystusa nie jest tylko Jego zwycięstwem, nie jest wyłącznie Jego Świętem, ale jest świętem każdego z nas.

Czym więc jest Zmartwychwstanie w odniesieniu do człowieka? Ojciec Święty Jan Paweł II tak ustosunkowuje się do

tego pytania: *Zmartwychwstanie nie jest tylko powrotem do życia – do życia, które przedtem było, które należy do przeszłości. Zmartwychwstanie to jest przyszłość – początek przyszłości: nowe życie, nowe ciało, nowe stworzenie, a nade wszystko uwielbienie... Zmartwychwstanie oznacza początek tego życia w chwale, do którego człowiek jest powołany, ponieważ ma w sobie głód prawdy, a chwala płynie z prawdy. Ma w sobie potrzebę miłości, a chwala jest spełnieniem miłości. Zmartwychwstanie jest początkiem tego wszystkiego. Jest potwierdzeniem sensu naszego bytowania na ziemi. Jest potwierdzeniem sensu człowieczeństwa. W Zmartwychwstaniu Chrystusa jest źródło, korzeń naszej ostatecznej wiary. Nie tylko w Boga, który mocen jest przywracać życie; nie tylko w Chrystusa, który to życie własną mocą, jako Syn Boży, przywrócił sobie, Synowi człowieczemu. Zmartwychwstanie jest korzeniem wiary w człowieka.*

Zakończmy tę naszą refleksję wprowadzającą nas w przeżycia Wielkiej Nocy taką oto modlitwą: *Panie, po raz kolejny w życiu spod krzyża, na którym dokonałeś życia, udajemy się do Twojego grobu i znajdujemy go pustym. „Wstał, przeniknął grobu mury Bóg natury” – śpiewamy z radością, ciesząc się, że „nie zna śmierci Pan żywota”, a więc również droga naszego życia nie jest drogą donikąd. „Odejdę od was na krótko, ale znowu do was powrócę” – tak mówisz odchodząc z ziemi. Jakoż powracasz, a rozstanie trwa krótko – tak krótko, jak krótko żyje trawa, która „z rana się zieleni, a wieczorem usycha”. Twoja trawa, Panie, nie pragnie też niczego więcej, jak tylko Twojej rosy – nadziei, aby rosnąć w ciągu jednego dnia i nie martwić się, że rychło padnie ofiarą przemijania.*

Wszystkie nasze ścieżki prowadzą do mogiły, ale Twoja nadzieja nie umiera i nie zawodzi, dlatego i każde ludzkie ziarno, wrzucone w glebę Twojej obietnicy, nie zginie. Dlatego radujemy się, Panie i śpiewamy o Twoim zwycięstwie.

*Bądź z nami, Panie,
Bądź w naszej radości i naszej nadziei...*

Redakcja

Z Kroniki parafialnej - luty-marzec 2005

● **28-30 stycznia** obchodziliśmy Jubileusz Oratorium, o nim w rubryce „Oratoryjna” na str. 7

● **9 lutego** przypadła Środa Popielcowa, a wraz z nią rozpoczęliśmy okres Wielkiego Postu, w którym Kościół wzywa do pokuty, jałmużny i modlitwy. W tym dniu zostały odprawione Msze św. z posypaniem głów popiołem o godz. 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰ oraz 16³⁰ i 18⁰⁰. Szczególną okazją do modlitwy i refleksji w czasie Wielkiego Postu była Droga Krzyżowa (odprawiana w każdy piątek o godz. 8³⁰ i 17³⁰ dla dorosłych i młodzieży oraz o godz. 16³⁰ dla dzieci), a także Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym w każdą niedzielę o godz. 17⁰⁰. Taca zbierana podczas Gorzkich Żali została przeznaczona na kwiaty do Bożego Grobu.

● **11 lutego** miało miejsce wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes. Był to też Światowy Dzień Chorych. O godz. 10⁰⁰ została odprawiona w naszym kościele Msza św. w intencji chorych i cierpiących z naszej parafii wraz z udzieleniem Sakramentu Chorych.

● **26 lutego**, w sobotę, swoje imieniny obchodził ks. Mirosław Niechwiej. Msza św. w Jego intencji została odprawiona w niedzielę 27 lutego o godz. 10⁰⁰. Po Mszy św. ks. proboszcz w imieniu salezjanów z tutejszej placówki, młodzież i przedstawiciele różnych grup parafialnych złożyli Solenizantowi najserdeczniejsze życzenia. Do tych życzeń dołącza się „Orator”!

Również 26 lutego 95-osobowa grupa z naszej parafii wzięła udział w pielgrzymce do Krakowa. W pro-



Fot. ks. Mirosław Niechwiej SDB

Rekolekcje dla dzieci w sali gimnastycznej szkoły przy ul. Jasnej...

gramie znalazło się Misterium Męki Pańskiej wystawiane przez kleryków salezjańskiego seminarium w Krakowie. Ważnym wydarzeniem tej pielgrzymki był także udział we Mszy św. w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, podczas której zostały uroczyste przekazane dla naszej parafii relikwie św. s. Faustyny Kowalskiej. Zostaną one wystawione do publicznej adoracji w naszej kaplicy Bożego Miłosierdzia.

● **6 marca**, w niedzielę, rozpoczęliśmy rekolekcje wielkopostne dla dzieci (Mszą św. o godz. 11³⁰) i dla młodzieży gimnazjalnej (Mszą św. o godz. 10⁰⁰). Przeprowadzili je klerycy z seminarium salezjańskiego w Krakowie (w kościele i w szkołach) wraz ze swoim opiekunem ks. Karolem Nadratowskim (czyt. wywiad z nim na str. 12).

● **13 marca**, w niedzielę, na wszystkich Mszach św. zostały rozpoczęte rekolekcje wielkopostne dla dorosłych, a o godz. 10⁰⁰ – dla młodzieży szkół średnich. Rekolekcje trwały do 16 marca, a przeprowadził je ks. Piotr Sosnowski, salezjanin z Czerwińska.

Ważnym ich punktem była Droga Krzyżowa ze świecami ulicami naszej parafii.

Również w tą niedzielę swoją Mszę św. imieninową miał Solenizant dnia poprzedniego ks. Grzegorz Dudek, prezes Salos – Cortile. Została ona odprawiona o godz. 10⁰⁰, a po niej miały miejsce życzenia od przedstawicieli różnych grup parafialnych. Wszystkiego najlepszego życzy również „Orator Świąteczny”!

● **19 marca** obchodziliśmy Uroczystość św. Józefa. Przypomnijmy, że jest on także szczególnym patronem dzieła salezjańskiego, stąd była okazja do szczególnej, wspólnej modlitwy w naszym kościele (także w intencji byłych proboszczów – solenizantów naszej parafii: ks. Józefa Grzyba i ks. Józefa Sularza) i zawierzenia mu spraw salezjańskich i parafialnych. Miało to miejsce na Mszy św. o godz. 18⁰⁰.

● **20 marca** przypadła Niedziela Palmowa. W szczególne przeżycia Wielkiego Tygodnia wprowadziła nas lektura Chrystusowej Męki.

● **21-26 marca** były dniami naszego szczególnego przygotowania do tajemnicy Zmartwychwstania Chrystusa, a zwłaszcza takimi były dni Triduum Paschalnego, stanowiącego szczyt całego roku liturgicznego. Rozpoczęło się ono od wieczornej Mszy Wieczery Pańskiej, a miało swoje centrum w Wigilii Paschalnej. □



Fot. ks. Mirosław Niechwiej SDB

... i w naszym kościele



Rekolekcje dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum w obiektywie



Ponadczasowość Kalwarii i Grobu Pańskiego

oprac. Zdzisław Brzęk sdb

Mój niedawny roczny pobyt w Ziemi Świętej, gdzie uczyłem studentów franciszkańskich w Betlejem (przy Bazylice Narodzenia Pańskiego) i w Jerozolimie (Instytut Teologiczny San Salvatore) pozwolił mi także na zgłębienie archeologii i historii miejsc świętych, na którym to polu właśnie franciszkanie, jak chociażby o. Bagatti, mają wprost niewymierne zasługi.

Odbylem też pewne rozmowy z miejscowymi franciszkanami, warto przy tym dodać, że polska franciszkańska obecność w Ziemi Świętej jest szczególnie zaakcentowana, np. gwardianem wspólnoty przy Grobie Pańskim jest o. Franciszek, Polak. Miałem więc okazję do wielu spotkań i niejednej rozmowy z przedstawicielami braci franciszkańskiej, nie tylko polskiej.

Podobnie jak wielu pielgrzymów nurtowało mnie pytanie, czy właśnie w tym, a nie innym miejscu należy

usytuować miejsce Zwiastowania, Narodzin Jezusa, dom Jezusa, Maryi i Józefa, Grobu i Zmartwychwstania Pańskiego, czy Wniebowstąpienia.

No właśnie, czy faktycznie tam, gdzie teraz wznosi się Bazylika Grobu Pańskiego, miał miejsce dramat Kalwarii, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa?

Ewangelieści dają nam takie oto informacje na temat Kalwarii: było to miejsce położone tuż za miastem, blisko pewnej bramy i dość ruchliwej drogi, niedaleko ogrodu, w którym znajdował się nowy grób wykuty w skale. Ewangelie podają także nazwę tego miejsca: nazywało się „Czaszka” (łac. : *Calvaria*, w j. aramejskim: *Golgota*). Co do samej nazwy są różne hipotezy: mogła ona wywodzić się od miejsca określanego miejscem „czaszek”, gdzie dokonywano publicznych egzekucji, ale mogło też pochodzić od formy ukształtowania powierzchni ziemi, która wyglądem mogła przypominać głowę ludzką.

Ten, jak i inne, nie do końca wyjaśnione fakty, z w i a n e z miejscami świętymi, na pierwszy rzut oka mogą rodzić u pielgrzyma pewne rozczarowanie, ale to nie znaczy wcale, że nie wywołują one także swego rodzaju zdumienia i podziwu...

Miejsca Kalwarii i Grobu Pańskiego były od najstarszych czasów chrześcijaństwa otaczane czcią i szacunkiem. Czyniły to z w ł a s z c z a wspólnoty chrześcijańskie przebywa-

jące w Jerozolimie. Należy w tym kontekście przywołać niezwykle troskę Hebrajczyków, którzy w sposób szczególny dbali o to, aby zachowywać pamięć o grobach najważniejszych postaci swej historii.

W latach 41-44 po Chrystusie, po budowie tzw. „Trzeciego muru” w Jerozolimie, zostało także usytuowane miejsce Kalwarii. Po stłumieniu rewolty hebrajskiej w 135 r. Jerozolima doświadczyła radykalnej przemiany: Judejczycy, Samarytanie, judeochrześcijanie zostali usunięci z miasta z zakazem powrotu. Cesarz Hadrian, chcąc usunąć wszelkie pamiątki związane z zniechęconą przez siebie religią judejską, która stała się przyczyną już dwóch krwawych buntów, z precyzyjną dokładnością miał zlokalizować te miejsca, które były otaczane szczególnym kultem, po to właśnie, aby je raz na zawsze unicestwić i przemieścić w zapomnienie, co jednak nie mogło się powieść... Zbyt silna była tradycja, zbyt silny był kult tych miejsc...

Trzeba stwierdzić, że wydarzenie śmierci Chrystusa było przedmiotem uważnych refleksji już od najstarszych lat istnienia chrześcijaństwa. Stosunkowo szybko pojawiły się pisma (takie, jak „Jaskinia Skarbów”, „Walka Adama”, „Ewangelia Bartłomieja” i inne), które starały się wyjaśnić, w jaki sposób ta śmierć przyczyniła się do zbawienia rodzaju ludzkiego. Golgota w tych deliberacjach znajdowała się w samym centrum uwagi. Tam miał odbyć swoje pokutne życie także Adam po wypędzeniu z raju. I właśnie grota, która usytuowana jest na wschodnim boku obecnej Kalwarii, odkryta zresztą niedawno, była uważana za właściwe miejsce pochówku Jezusa i była wskazywana także jako miejsce, do którego Chrystus zstąpił po swojej śmierci, określane łacińskim terminem *infernus*, co w przekładzie polskim jest ujęte w zwrocie „zstąpił do piekiel”, gdzie nie ma oczywiście mowy, jak to błędnie wielu wiernych przyjmuje, o piekle potępionych. Trzeba tutaj dodać, że „zstąpienie do piekiel” jest dogmatem naszej wiary od czasu, kiedy umieszczono je w IV wieku w wyznaniu wiary. Tak więc Chrystus nie zstąpił do piekiel potępionych, ale

DOKOŃCZENIE NA STR. 6



Szkic Bazyliki Zmartwychwstania Pańskiego

Grafika: „Guida biblica e turistica della Terra Santa”



DOKOŃCZENIE ZE STR. 5

pod ziemię (infernus) do miejsca, w którym – jak sobie w starożytności wyobrażano – znajdowali się umarli. Przychodzi tam Chrystus, aby ich odwiedzić i oświecić.

A wracając do antychrześcijańskich poczynań cesarza Hadriana – ten właśnie, w miejscu Chrystusowego „zstąpienia do piekieł” – wybudował świątynię o sześciu kolumnach ku czci Wenery-Ishtar (według pewnego mitu miała ona zstąpić „do piekieł” w poszukiwaniu Tammuza, aby go uwolnić). Wspomniana grota „zstąpienia do piekieł” była jeszcze odwiedzana w V wieku, jak o tym zaświadcza Rufinus, zmarły ok. 410 r.

A co z miejscem Grobu Pańskiego? Otóż nad grobem Jezusa cesarz kazał dać nasyp ziemny, a na nim wznieść rynek Aelia Capitolina z małymi świątyniami ku czci bóstw pogańskich.

Wtedy to w Jerozolimie przebywała pewna wspólnota chrześcijańska, wywodząca się jednak z pogaństwa,

której pierwszym biskupem był Makary. Ta właśnie wspólnota, zachowując pamięć wielu miejsc świętych, nie kojarzyła nigdy grobu Chrystusa z innym miejscem niż to właśnie, które było przykryte przez zabudowania pogańskie – rynek i świątynię. I ta pamięć przetrwała aż do epoki Konstantyna, pierwszego cesarza chrześcijańskiego.

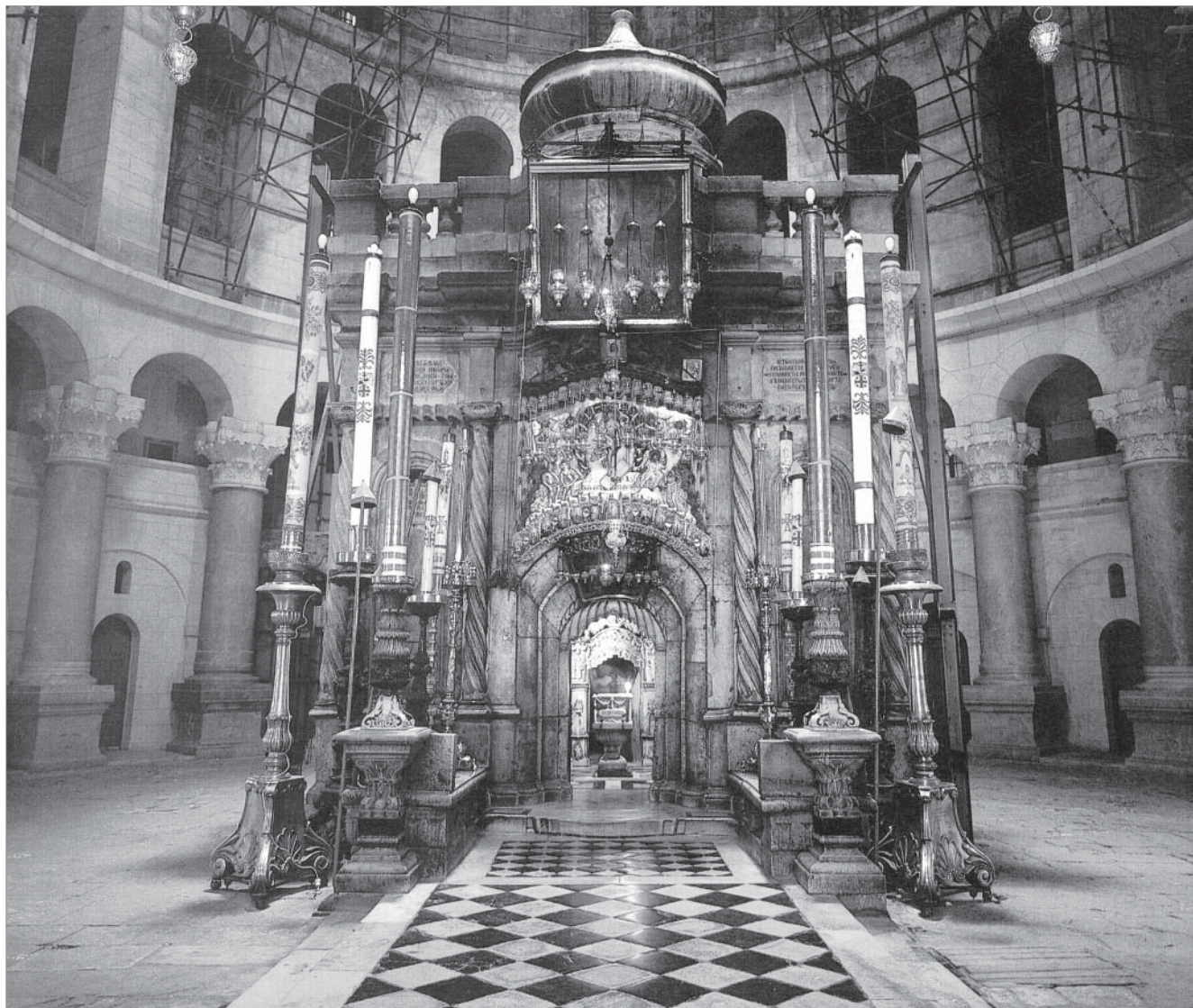
W 325 roku, w czasie I Soboru Ekumenicznego w Nicei, wspomniany powyżej biskup Makary zaproponował Konstantynowi, by ten zburzył świątynię pogańską w Ziemi Świętej i tym samym odsłonił miejsce grobu Chrystusa. I tak oto jesteśmy świadkami niezwykłego paradoksu: te wszystkie wysiłki Hadriana, które miały raz na zawsze wymazać pamięć tego miejsca świętego, w rzeczywistości przyczyniły się do jej zachowania!

Cesarz kazał usunąć świątynię i posąg Wenery (na tym miejscu w VII wieku została wzniesiona kaplica zwana „Kalwarią”) i odgruzować

miejsce grobu Pańskiego, a następnie – wznieść Bazylikę Zmartwychwstania. O tym informuje nas biskup Cezarei Nadmorskiej – Euzebiusz w swoim „Życiu Konstantyna”, napisanym ok. 340 roku. Pracami związanymi z budową Bazyliki kierowała matka Konstantyna, dzisiaj święta Helena.

Pewien pielgrzym z Bordeaux (w 333 r.) przywołując na pamięć swój pobyt w Jerozolimie, wspomina, że widział „małe wzgórze Golgoty, na którym Pan został ukrzyżowany i, na rzut kamieniem – grób, w którym było złożone Jego ciało”. Istotnie, budowla Konstantyna zachowała, w swoich ogólnych zarysach, pierwotny układ miejsca, o którym mówiły przekaz ewangeliczny i tradycja.

To odkrycie miejsc świętych nie pozostało bez wpływu na chrześcijańską historiografię homiletyczną tamtego czasu, a dla samych chrześcijan – było wielką podporą dla wyznawanej przez nich wiary, oby i takowa nie przestała być również dla nas, chrześcijan XXI wieku. □



Wejście do Grobu Pańskiego w Bazylice Grobu Pańskiego – Jerozolima

Fot. „ISRAEL” – Souvenir illustrato – 262 fotografie a color



Obchody 85-lecia Oratorium Świątokrzyskiego

oprac. Zdzisław Brzek SDB

W dniach 28-30 stycznia br. miały miejsce obchody 85-lecia powstania Oratorium Świątokrzyskiego św. Jana Bosko działającego w naszej parafii. Upłynęły one pod hasłem „Wychowywać, znaczy kochać”. W swym refleksyjno-histerycznym ujęciu objęły one następujące okresy: od roku 1920 (powstanie oratorium salezjańskiego w Kielcach) – poprzez rok 1995 (zarejestrowanie Oratorium Świątokrzyskiego św. Jana Bosko jako Stowarzyszenia) – do obecnego 2005 (rok wyznaczający 85. letni byt oratoryjnego dzieła).

Na obchody złożyły się m.in.: spotkanie modlitewne młodzieży pt. „Da mihi animas”, spotkanie dla darczyńców, koncert kolęd (z występami oratoryjnej scholi, chóru z Norwida oraz zespołów: „Cantus” i „To ci to tamci”), dyskoteka. Centralnym ich punktem była jubileuszowa Eucharystia, której przewodniczył ks. inspektor Tadeusz Rozmus. Było także jubileuszowe spotkanie redakcji „Oratora Świątokrzyskiego” z koncertem p. Janusza Saługi. Na miłośników dobrej piosenki i muzyki czekała nie lada gratka w postaci koncertu p. Stanisława Soyki. Oratoryjnej historii można się było przypatrywać poprzez wystawę fotografii specjalnie przygotowaną na tę okazję. A na pamiątkę można było zabrać do domu okolicznościową koszulkę.

Niewątpliwie punktem godnym podkreślenia była konferencja, która odbyła się pod dość osobliwym hasłem „Boska młodzież”. Zgromadziła ona salezjanów z ks. proboszczem Markiem Ledwożywym, siostry salezjanki z naszej parafii, przedstawiciele rodziców i sympatyków dzieła salezjańskiego. Swoje prelekcje wygłosili: ks. Dariusz Bartocha – „Ewolucja Oratorium w rzeczywistości polskiej”, p. Leszek Osterczy – „O młodzieży w Kielcach”, p. Krzysztof Gąsior i ks. Tomasz Kijowski – „Współczesne dogmaty terapeutyczne a salezjański system prewencyjny”. Niestety nie mogła przybyć p. Marzena Piwowarczyk i zaprezentować program „Bardziej być”. Po prelekcjach nastąpiła dyskusja.

Wśród wątków, które pojawiły się zarówno w prelekcjach, jak i w dyskusji, były: kwestia coraz większego

wyludniania się Oratorium, rola historii oratoryjnego dzieła a dzień dzisiejszy, Oratorium postrzegane, pomimo pewnego kryzysu, jako dzieło będące w ciągłym rozwoju, dzieło ewoluujące, salezjanie będący w służbie już nie tylko młodzieży trudnej, ale w ogóle – dla młodzieży jako takiej.

Pan Krzysztof Gąsior, psychoterapeuta, starał się przybliżyć tzw. „dogmaty terapeutyczne” (obecnie docho-

p. Leszek Osterczy, pełniący funkcję kierownika Referatu Profilaktyki UM. Szokujące są statystyki przez niego przytoczone. Przepięstwa obejmujące m.in. rozboje, wymuszenia, pobicia, kradzieże, gwałty zatrważająco wzrastają począwszy już od najmłodszej grupy wiekowej. Szokuje także wzrastająca liczba prób samobójczych. Dodatkowo świat dorosłych obfituje w coraz większą liczbę roz-



Fot. Paulina Sieniek

dzące do głosu) i niebezpieczeństwa z nich płynące. Została podważona teza, iż „psycholog jest lekiem na wszystko”. Psychologia, psychoterapia nie mogą abstrahować od świata wartości, nie da się nimi zastąpić duchowości. Ubóstwo emocjonalne, przemożny wpływ pseudo-kultury, brak krytycznego spojrzenia na to, co jest serwowane, być może dostatek materialny, ale nędza duchowa i uczuciowa – oto niektóre z niebezpieczeństw, które rodzą owe dogmaty.

Ks. Tomasz Kijowski, aktualny dyrektor Oratorium Świątokrzyskiego, kontynuując w jakiś sposób ten temat, odniósł się do tej duchowości, której dla swych wychowanków chciał ks. Bosko, stwierdzając przy tym m.in., że ryzyko zaistnienia przestępczości jest o wiele mniejsze, gdy rozwija się sferę duchowości. Aby było to możliwe konieczne jest „pielęgnowanie ziarenek dobra tkwiących w każdym potencjalnym wychowanku”.

Do przestępczości w świecie ludzi młodych ustosunkował się także

wodów i separacji. Niewątpliwie nie bez wpływu pozostaje tutaj negatywny wpływ bezrobocia, kryzys rodziny, brak czy też odrzucenie wszelkich autorytetów. To tłumaczyłoby także w jakiś sposób spadającą liczbę uczęszczających do Oratorium, bo dodatkowo żywa jest tendencja, by nigdzie nie przynależać, nie być skrupowanym jakimś przepisami czy normami.

Ta smutna rzeczywistość, a także prawda, że wiele programów profilaktycznych jest chybionych, nie powinno być jednak powodem poddania się. Trzeba nadal podejmować różnorakie działania, nie zniechęcać się, poszukiwać nowych rozwiązań, przemodelowywać, zmieniać stare struktury i formy, zastępować je nowymi, bardziej skutecznymi i tak w końcu trafić do ludzi młodych.

I właśnie po to były m.in. te obchody, by rozbudzić pewne zainteresowanie, czy też odrodzić, gdyby to było uśpione... Czym? – Tą wspaniałą ideą ks. Bosko, jakim było i jest Oratorium

DO KOŃCZENIA NA STR. 10



Jubileusz 85-lecia Oratorium Świątokrzyskiego i 1



10-lecia „Oratora Świętokrzyskiego” w obiektywie



Zdjęcia: Paulina Sieniek i ks. Mirosław Niechwiej SDB
więcej zdjęć z jubileuszem Oratorium i innych wydarzeń parafialnych na www.salezjanie.kielce.pl/galeria

DOKOŃCZENIE ZE STR. 7

jako uprzywilejowane miejsce rozwoju chrześcijańskiego, ludzkiego, a więc i fizycznego młodego człowieka.

Co do tego ostatniego wymiaru, również w czasie tych obchodów mogliśmy się o tym przekonać, że takowy nie jest pomijany. Mowa tu o Jubileuszowym turnieju piłki siatkowej o puchar dyrektora Oratorium w kategoriach: szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoły ponadgimnazjalne.

a potem – lata dorosłego życia radością ks. Bosko, by w ten sposób inwestować w swoje życie, inwestować w budowanie siebie, wychowanie swoich dzieci, kształtowanie środowiska przeżywając piękno wychowawczego systemu ks. Bosko.

I kontynuował dalej: Dzisiaj stajemy w tym miejscu, na tej jubileuszowej uroczystości, jako jedna wielka rodzina stanowiąca przeszłość i terażniejszość Świętokrzyskiego Oratorium.

Świętowany jubileusz byłby bardzo płytki, gdybyśmy go chcieli jedynie zamknąć w granicach przeszłości... Rozważanie wyłącznie przeszłości rodzi stagnację, a nam chodzi o coś więcej. Chodzi o spoglądanie w przyszłość z podniesionym czołem, o spoglądanie w przyszłość radośnie, z optymizmem i z gotowością stawiania czoła wyzwaniom, które terażniejszość i przyszłość stawia ciągle na nowo przed nami, przed każdym z nas. Dzisiaj jednak nie sposób nie pozwolić, by przemknęły przed naszymi oczyma te wspaniałe chwile, które kształtowały waszą młodość i całe wasze życie, drodzy młodsi i starsi oratorianie. Nie sposób nie wspomnieć opiekunów tego Oratorium, którzy jakby latarnie morskie stawiali pośród was i wskazywali właściwy kierunek waszego życia. Którzy często stawiali wymagania i to niemałe, ale którzy jednocześnie oddawali swoje serca na całkowitą służbę wam, młodym. Oni realizowali w praktyce hasło tego jubileuszowego świętowania: „Wychowywać, znaczy kochać”. I to nie tylko kochać słowem, ale kochać przykładem własnego życia.

Koniec kazania, jak i całe to rozbudowane odniesienie się do oratoryjnego dzieła, był zdominowany przez wątek wdzięczności: *Chciałbym w tym miejscu wyrazić moją i waszą wdzięczność i z serca podziękować wszystkim tym wychowawcom, którzy na przestrzeni tych 85 lat stawiali tutaj jako przewodnicy, kapłani, salezjanie, osoby świeckie, siostry salezjanki, współpracownicy. Chciałbym podziękować tym, dla których młodzież była zawsze do*



Fot. ks. Mirosław Niechwiej SDB

Ksiądz Inspektor Tadeusz Rozmus SDB

Głównym punktem obchodów, jak już wspomnieliśmy, była Jubileuszowa Eucharystia (niedziela, 30 stycznia o godz. 10⁰⁰), której przewodniczył ks. inspektor Tadeusz Rozmus. Współkoncelebrowali z nim także dyrektorzy salezjańskich oratoriów.

Słowo wstępne wygłosił ks. proboszcz Marek Ledwożyw, witając przybyłych i zapraszając do wspólnej modlitwy, aby to dzieło salezjańskie, rozpoczęte przed laty w tej parafii mogło w dalszym ciągu się rozwijać i przynosić dobre owoce.

Homilię wygłosił ks. inspektor. Pozwólcie, że przytoczymy te jej fragmenty, które odnosiły się bezpośrednio do oratoryjnego dzieła w przeszłości, terażniejszości i przyszłości:

Szczególnie jest dzisiaj to spotkanie w murach tej świątyni i salezjańskich budynków do niej przylegających. Gromadziło się tu kilka pokoleń, którzy wczoraj i dzisiaj przeżywali najpiękniejsze lata swojego życia. A piękno to wyznaczała i wyznacza młodzież. Tutaj przychodziło i nadal przychodzi wielu tych, którzy chcieli i chcą nadal spoglądać na swoje życie z perspektywy szerszej niż tylko pragnienie chwilowego zachłyśnięcia się życiem. Którzy chcieli głęboko wypłynąć na głębię i zapuszczać sieci, by cieszyć się obfitością połowu i którzy ubogacili lata swojej młodości,

Oratorium, które wycisnęło swoją wyraźną pieczęć na sercach wielu ludzi, nie tylko tych tutaj obecnych. Oratorium, które było miejscem wzrostu duchowego i fizycznego, i które znacząco wpłynęło na życie tych, którzy tutaj przeżywali część swojego życia.

Zatem zapraszam Was wszystkich do spojrzenia na tajemnicę czasu naszego życia z perspektywy Bożego Słowa, które wyznacza kierunek i prowadzi właśnie do pełni szczęścia.

Po odniesieniu się do zasadniczej tematyki czytań liturgicznych (poszukiwanie – powołanie – błogosławieństwo) stwierdził: *Zgromadziło nas tutaj świętowanie jubileuszu 85-lecia Świętokrzyskiego Oratorium, Oratorium naznaczonego znakiem św. Jana Bosko. I nie chodzi o to, aby tę uroczystość przeżywać pompacyjnie i szumnie, ale chodzi o wyrażenie ludziom i Bogu wdzięczności za to, co było udziałem przeszłości. I chodzi również o to, by naładować swoje serce mocą, która wpływa właśnie z tej dzisiejszej uroczystości.*



Janusz Saługa

Fot. Paulina Sieniś



brem najwyższym, a asystencja i przebywanie pośród nich – drogą własnego uświęcenia. W ich radosnych i życzliwych uśmiechach, w ich konsekwentnych wymaganiach stawianych na pierwszym miejscu sobie, w ich trosce o przyszłość młodego człowieka – dostrzegamy oblicze współczesnego ks. Bosko.

W tym miejscu ks. inspektor zwrócił się bezpośrednio do salezjanów: *Drodzy salezjanie, którzy w jakikolwiek sposób stawialiście i kształtowaliście to Świątokrzyskie Oratorium na przestrzeni tych 85 lat – dziękuję wam, albo powiem więcej – dziękuję Wam, jako zgromadzona tutaj rodzina. To podziękowanie chcę złożyć na ręce ks. dyrektora salezjańskiego domu w Kielcach, ks. Marka Ledwożywa, który reprezentuje tych wszystkich, którzy byli przed nim. To podziękowanie chcę złożyć na ręce obecnego dyrektora Oratorium ks. Tomka Kijowskiego i obecnego tutaj ks. Darka Bartochy, a wraz z nimi na ręce tych salezjanów, którzy dzisiaj łączą się z nami duchowo, którzy nie mogą być tutaj, ale którzy realizują to samo piękne powołanie salezjańskie w różnych innych miejscach w kraju i za granicą. Chcemy wyrazić wdzięczność również tym wszystkim, którzy przeszli na drugi brzeg życia i cieszą się już bliską obecnością ks. Bosko, mogąc spoglądać mu „twarzą w twarz”.*

Słowa podziękowania popłynęły następnie pod adresem zgromadzonych w kościele oratorianów: *Chcę na drugim miejscu podziękować wszystkim wam, tak licznie tutaj zgromadzonym oratorianom tego Świątokrzyskiego Oratorium. To dzięki Wam salezjanie znajdowali możliwość realizowania się i służenia Wam. To wy byliście i jesteście duszą tego miejsca, tego Świątokrzyskiego Oratorium. Pamiętajcie, że Oratorium jest waszym drugim domem. My, salezjanie, chcemy, by tak właśnie było, by to miejsce było dla was domem. Dziękuję Wam za waszą obecność, za życzliwość, za młodzieńczy zapał i entuzjazm oraz wysoko niesiony sztandar wychowanka salezjańskiego ze Świątokrzyskiego Oratorium.*

Wyrazów wdzięczności nie mogło zabraknąć rzecz jasna w odniesieniu do dobrodziejów: *I wreszcie wdzięczną pamięcią chcemy objąć tych wszystkich, dzięki którym to Świątokrzyskie Oratorium mogło i może funkcjonować: byłym i obecnym dobrodziejom, którzy w jakikolwiek sposób wspomagali i wspomagają to Boże dzieło, często pozostając w ukryciu... Chcę Was zapewnić, drodzy dobrodziejcie, że pamiętamy i będziemy pamiętać... Pozostajecie głęboko w naszych sercach i chcemy dzień po dniu splacać względem was dług wdzięczności. Chcemy dzie-*

lić się dzisiaj darem wdzięcznego serca, tak jak wy dzieliliście się i dzielicie Waszymi sercami. Wszystkim Wam, byłym i obecnym dobrodziejom z serca dziękuję!

Zdecydowane i mądre spojrzenie w przeszłość to już końcowy akord homilii: *Świat się zmienia i nie w tym nic nadzwyczajnego. Nie możemy jednak zamknąć wspomnień tylko do nostalgicznego i rzeźwego wspomnienia. Musimy patrzeć w przyszłość po to, aby tę przyszłość kształtować. To zadanie stojące przed każdym wychowawczym Oratorium. Oratorium nie jest tylko świetlicą, ale jest środowiskiem wychowawczym, które stwarza możliwość inwestowania w sferę ciała i ducha*

siaj, i jutro. Niech Jego błogosławieństwa, jak te z Ewangelii, stają się udziałem Waszego życia właśnie przez wstawiennictwo św. Jana Bosko. Amen”.

Jednakże to końcowe „amen” kanonodziei, ani też zakończenie jubileuszowej liturgii nie oznaczało jeszcze kresu jubileuszowych obchodów.

Po Mszy św. ok. godz. 11³⁰ w kawiarnianych pomieszczeniach Oratorium miało miejsce jubileuszowe spotkanie redakcji „Oratora Świątokrzyskiego” z udziałem dawnych i obecnych redagujących nasze parafialne pismo; cieszył ich liczny udział. Przybyli także, oprócz księdza proboszcza Marka Ledwożywa, przedstawiciele inspektoratu w osobach ks. inspektora



Fot. ks. Mirosław Niechwiej SDB

Stanisław Soyka

młodego człowieka. Właśnie tak wyobrażał sobie Oratorium św. Jana Bosko. To Wy, drodzy oratorianie, jesteście chlubą i najpiękniejszym sztandarem tego miejsca. To nie mury, nie kolorowe kominy, nie stale remontowane budynki – choć i to jest ważne – ale wasze serca, które dzielą się bogactwem charyzmatu ks. Bosko, z waszymi dziećmi, waszymi wnukami, waszymi sąsiadami mówią o pięknie i wierności temu Oratorium. Chcemy Wam życzyć, byście byli dumni z tego, że mieliście i macie możliwość kształtowania tego środowiska; że macie możliwość współtworzenia tego Oratorium; że macie możliwość wpłynięcia na kształtowanie rzeczywistości współczesnego świata. To się dokonuje również przez zaangażowanie w tym Oratorium.

I już na sam koniec swojej homilii ks. inspektor, przypominając o tym, że znajdujemy się w przeddzień liturgicznej uroczystości św. Jana Bosko, wypowiedział takie oto słowa błogosławieństwa: *Niech Bóg Wam błogosławi i dzi-*

Władysława Tadeusza Rozmusa i ks. sekretarza insp. Janusza Kaszy. Spotkanie przebiegło w miłej, przyjaznej atmosferze. Złożyło się nań słowo wstępne aktualnego redaktora naczelnego p. Zdzisława Brzęka, prelekcja ujmująca historyczno-statystycznie dotychczasowe 10 lat pisma, która została wygłoszona przez p. Monikę Kamińską. Nie zabrakło wspomnień ks. Krzysztofa Rodzinki, pomysłodawcy i pierwszego wieloletniego redaktora naczelnego „Oratora”. W międzyczasie przemówił ks. inspektor T. Rozmus oraz ks. proboszcz. Wiele przyjemnych i refleksyjnych wrażeń dostarczył także koncert w wykonaniu p. Janusza Saługi, poety, autora tekstów i muzyki z Chrzanowa.

Swoistą klamrę szlachetnej i wybornej jakości spajającą całe obchody stanowił koncert p. Stanisława Soyki. Odbył się on w naszym kościele w niedzielę, w godzinach wieczornych, a poprzedził go mini-koncert zespołów działających przy naszym Oratorium. □



Nie ma jak w domu... Jak zachować godność osobistą?

Z ks. Karolem Nadratowskim, który wraz z grupą kleryków z seminarium salezjańskiego w Krakowie przeprowadził tegoroczne wielkopostne rekolekcje dla dzieci i młodzieży gimnazjalnej, rozmawia Justyna Kuśtowska.

Proszę na wstępie powiedzieć kilka słów o sobie.

– Mam na imię Karol. Od ośmiu lat jestem salezjaninem. Obecnie zajmuję się działalnością massmediów, a konkretnie jestem redaktorem „Wiadomości inspektorialnych”. Znajduję także czas na inne zajęcia. Przykładem może być włączanie się w pracę innych parafii, poprzez głoszenie rekolekcji.

Czym powinny być rekolekcje dla człowieka uznającego się za ucznia Chrystusa?

– Uważam, że przede wszystkim, na początku trzeba wyróżnić różne aspekty rekolekcji. Wiadomo, że inaczej będą wyglądały kazania i nauki rekolekcyjne skierowane do dzieci, inaczej do młodzieży, a jeszcze inaczej do dorosłych. Dla dzieci jest to przede wszystkim przeżycie, którego celem stanowi zbliżenie się do Chrystusa. Może ono nastąpić, np. poprzez śpiew, gdyż maluchy są dość spontaniczne. W stosunku do młodzieży – zwłaszcza tej gimnazjalnej – sprawa jest troszkę bardziej skomplikowana, ponieważ nie rozpatrują oni w sposób racjonalny temat: Czy chcę być uczniem Chrystusa? i – Czy jestem uczniem Chrystusa? O uznawaniu się za ucznia Jezusa można mówić w momencie, gdy ktoś jest już świadomy tego, jaką drogę wybrał – dobro, czy zło – i ponosi tego konsekwencje.

Jak najkrócej można określić temat tegorocznych rekolekcji?

– W tym roku można wyróżnić dwa tematy rekolekcji. Dla dzieci temat brzmi: „Nie ma jak w domu”. Ma on ukazać, jak powinien wyglądać prawdziwy dom. Jego celem jest ukazanie domu z piasku oraz solidnego domu zbudowanego na skale. Ma również wskazać drogę do tego, jak taki dom zbudować. Natomiast dla gimnazjum temat brzmi: „Jak zachować godność osobistą?” Celem poruszenia tej problematyki jest pokazanie młodym ludziom, jak żyć, żeby nie pogubić się w dzisiejszym świecie. Ponadto taki temat pozwala zauważyć, że w zasadzie



Fot. ks. Mirosław Niechwiej SDB

wolno robić mi wszystko, tylko że nie wszystko przynosi korzyść.

Co skłoniło Księdza do poruszenia takich tematów?

– Te dwa tematy są propozycją przygotowaną przez naszych kleryków w ramach warsztatów związanych z rekolekcjami. Myślę, że w przypadku dzieci do podjęcia rozmów o domu skłoniła nas psychika dziecka, której łatwiej jest przyswoić pewne obrazy, porównania niż słowa, np. sprzątanie domu – spowiedź. Natomiast drugi temat, który skierowany został do młodzieży, wybrano dlatego, aby młodzież uświadomiła sobie, że wolność można pojmować na wiele różnych sposobów, i że nawet ona ma swoje pewne granice, które przez współczesnych, młodych ludzi często są naginane.

Co jest celem rekolekcji?

– Cel rekolekcji jest różnorodny w stosunku do różnorodnych grup. Dla tych, którzy już są przy Kościele, ma to być pewne urozmaicenie, a jednocześnie umocnienie w wierze. Dla młodzieży, np. głębsze przeżywanie Eucharystii, czy Drogi Krzyżowej. Kolejny krok do lepszego poznania Chrystusa.

Obecnie przeżywamy okres Wielkiego Postu. Czy w jakiś szczególny

sposób ma on nam pomóc w przygotowaniu się na mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa?

– Uważam, że w przygotowaniu się do Świąt Wielkanocnych może nam przede wszystkim pomóc refleksja nad własnym życiem, naszymi uczynkami, zachowaniem względem Boga oraz bliźniego. Po drugie jest to spowiedź. Sakrament ten jest aktem naszej dobrej woli, która zbliża nas do Boga i pozwala oczyścić się z grzechów. Ponadto otwiera nam serce na Chrystusa oraz innych ludzi, tym samym pozwalając na godne przygotowanie serc, gdy nadejdzie moment Zmartwychwstania Pańskiego.

Jakie są Księdza wrażenia po pobycie w naszej parafii?

– Muszę przyznać, że jestem pod wrażeniem. Bardzo pozytywnie zaskoczyły mnie dzieci. Mimo tego, że pogoda nie dopisała – było mroźno i śnieżnie – to maluchy dzielnie uczęszczały do Kościoła i aktywnie uczestniczyły w nabożeństwach. Podobnie rzecz wyglądała w szkołach, gdzie dziećmi zajmowali się klerycy. Dzieci błyskawicznie rozwiązywały krzyżówki, łamigłówki i zagadki, a także chętnie brały udział we wspólnych modlitwach.

Dziękuję za rozmowę. □



Zjazd Stowarzyszenia Współpracowników Salezjańskich w Zagrzebiu

Jan Fert

W styczniu 2005 r. w stolicy Chorwacji, w Zagrzebiu, odbyło się spotkanie przedstawicieli Stowarzyszenia Współpracowników Salezjańskich Inspektorii Europy Środkowo-Wschodniej, w którym uczestniczyło 36 osób, w tym 15 z Polski.

inicjatorem spotkania była Radca Regionu – pani Miliana Wucica, z ramienia Przełożonego Generalnego Salezjanów uczestniczył w zjeździe światowy delegat ds. SWS ks. Stiepan Bolkowac.

Tematem spotkania było studium nad zmianami do regulaminu dla Stowarzyszenia zaproponowanymi przez kraje zachodnie.

Dyskusje toczyły się w czterech grupach językowych: dwie włoskie, jedna angielska i jedna niemiecka. Propozycje zmian to m.in.: przyjmowanie do Stowarzyszenia bez uwzględnienia światopoglądu, bez przyrzeczeń, niezamieszkałych na terenie placówki; były też propozycje innych zmian... Zostały one uznane przez przedstawicieli państw słowiańskich (Polska, Chorwacja, Słowenia, Słowacja, Czechy) przy wsparciu reprezentantów Włoch i Hiszpanii jako zbyt radykalne i nie do przyjęcia.

Nasz sprzeciw wyrażaliśmy wcześniej na spotkaniach regionalnych współpracowników z udziałem władz regionu i Konsulty Światowej, jak też na konferencjach krajowych, jakie dotychczas miały miejsce. Negatywną ocenę zmian w regulaminie kierowaliśmy na piśmie do Konsulty Światowej w Rzymie, uzasadniając je skróconymi dla Stowarzyszenia oraz tym, że obecny regulamin odpowiada duchowi salezjańskiemu i potrzebie czasu. Ponadto komentarz do Regulaminu Życia Apostolskiego w ojczystym języku, wielkim wysiłkiem inspektorii, ze szczególnym wkładem Inspektorii Wrocławskiej, został wydany zaledwie dwa lata temu.

Jednocześnie negatywne stanowisko wyżej wymienionych państw wpłynęło na złagodzenie propozycji zmian. Na obecnym zjeździe w Zagrzebiu przedstawiono szkielec regulaminu, który nie proponuje wyżej wspomnianych zmian. Obecne propozycje zmian to m.in.: zamiast „współpracownik sa-



Fot. Archiwum prywatne Jana Fert

Uczestnicy spotkania SWS w Zagrzebiu

lezjański” – „salezjanin współpracownik”. Współpracownik traktuje politykę jako służbę człowiekowi i Kościołowi, broni autorytetu Kościoła i wiary, a nie osobistych celów. Współpracownicy nie są partią polityczną, ale mają służyć dobru Stowarzyszenia, działać według ducha salezjańskiego, ale nie zapominać o duchowości. Księża inspektorzy są pierwszymi formatorami Rodziny Salezjańskiej. Rada lokalna jest zobligowana do tego, aby współpracownik jeden raz w roku odnowił przyrzeczenia.

Są to niektóre proponowane zmiany do Regulaminu Życia Apostolskiego, na który duży wpływ mieli przedstawiciele polskich inspektorii. Dla ścisłości muszę wspomnieć, że ostateczny kształt regulaminu zostanie poddany pod głosowanie na spotkaniu Konsulty Światowej, która odbędzie się w 2006 r. w Rzymie. Należy mieć nadzieję, że nie wniesie wielu zmian.

W trakcie tygodniowego spotkania była możliwość prezentacji realizowanego apostolatu, dzielenia się doświadczeniami i trudnościami w poszczególnych krajach. Mówiono o uczestnictwie w posłannictwie młodzieżowym i ludzi dorosłych, podejmowaniu zadań wychowawczych i apostolskich, takich jak: ewangelizacja, katechizacja, troska o młodzież ubogą i opuszczoną. Podniesiono również kwestię powołań, a raczej spadku powołań, nie tylko w krajach zachodnich, chociaż szczególnie

takie kraje, jak Niemcy czy Holandia, z braku powołań zmuszone są łączyć inspektorie. Również w krajach słowiańskich – w dobie przemian społeczno-gospodarczych, po upadku totalitaryzmu komunistycznego, na skutek szerszenia przez środki masowego przekazu wszelkich wynaturzeń, wbrew prawu naturalnemu i ukrytej, a coraz częściej jawnej propagandzie przypisywania grzechów nie popełnionych chrześcijaństwu – obserwuje się coraz większe zobojętnienie religijne. Także w relacjach państwo – Kościół w tych krajach, w większości rządzonych przez spadkobierców poprzedniego systemu, zauważa się brak zainteresowania współpracą z wierzącymi, z Kościołem.

Oceniając wystąpienia delegatów cieszy zaangażowanie członków Stowarzyszenia w ramach Rodziny Salezjańskiej, smucą jednak pewne objawy niezrozumienia posłannictwa SWS i jego roli w placówkach lokalnych ze strony SDB i CMW. Wobec takiego stanu rzeczy widziano wielką potrzebę formacji delegatów lokalnych i dyrektorów placówek, a przede wszystkim – potrzebę wprowadzenia zajęć fakultatywnych w seminariach duchownych.

Kończąc należy wspomnieć, że w czasie pobytu w Chorwacji odczuliśmy bardzo serdeczną atmosferę ze strony delegatów i miejscowych Chorwatów. Przedstawiciele tych ostatnich pilotowali nas od miejsca naszego przybycia do miejsca zjazdu. □



Ferie 2005

Renata Słoma

W dniach od 30.01 do 04.02.2005 przy Oratorium zorganizowano zimowisko dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Grupa ok. trzydziestu dzieciaków pod opieką ks. Piotra, ks. Tomka oraz animatorów przez pięć dni panowała w „domu oratoryjnym”. Przy tej okazji testowano wytrzymałość stołów do tenisa stołowego, odporność na wstrząsy „piłkarzyków”, najmniej ucierpiał stół bilardowy, chociaż dokładnie sprawdzono czy bile są idealnie okrągłe, a kije mają atest anty-złamaniowy. Ponadto sprawdzono, czy elektroniczna tarcza do rzucania lotek nie oszukuje, ale mechanizm liczący szybko wysiadł. Na przetestowanym sprzęcie, mimo wszystko, udało się rozegrać turnieje, a zwycięzcy otrzymali pamiątkowe koszulki. Największą radość sprawiły wszystkim zabawy na śniegu czyli „skoczki”, „flaga” oraz rzucanie śnieżek. Niezapomniane pozostaną, nie tylko ze względu na skutki, zjazdu na jabłuszkach po zboczach Kadzielni, mistrzem w tej dziedzinie został ks. Piotr. Codziennie uczyliśmy się śpiewać innej piosenki, wspierani grą na gitarze ks. Tomka. Odbył się również oratoryjny przegląd teatrów amatorskich, w którym wzięły udział wszystkie dzieci. Podzielone na trzy grupy, pod przewodnictwem animatorów: Marty, Pauliny, Renaty przygotowały scenki przedstawiające jedną z przypowieści o: „Synu marnotrawnym”, „Miłosiernym samarytaninie” i „Siewcy”. Po występach wszyscy zjadali się pączkami z okazji tłustego czwartku. Zimowisko zakończył „bal pidzamowy”. □

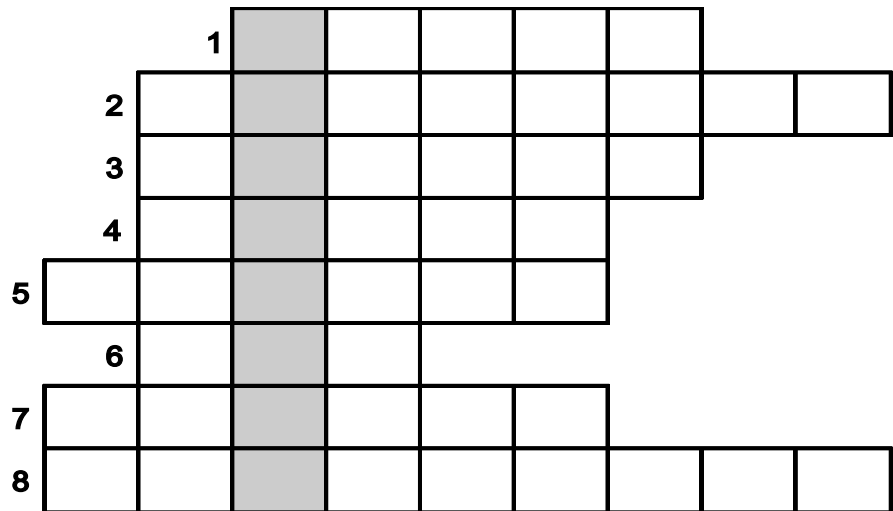


Fot. ks. Piotr Kadziela SDB

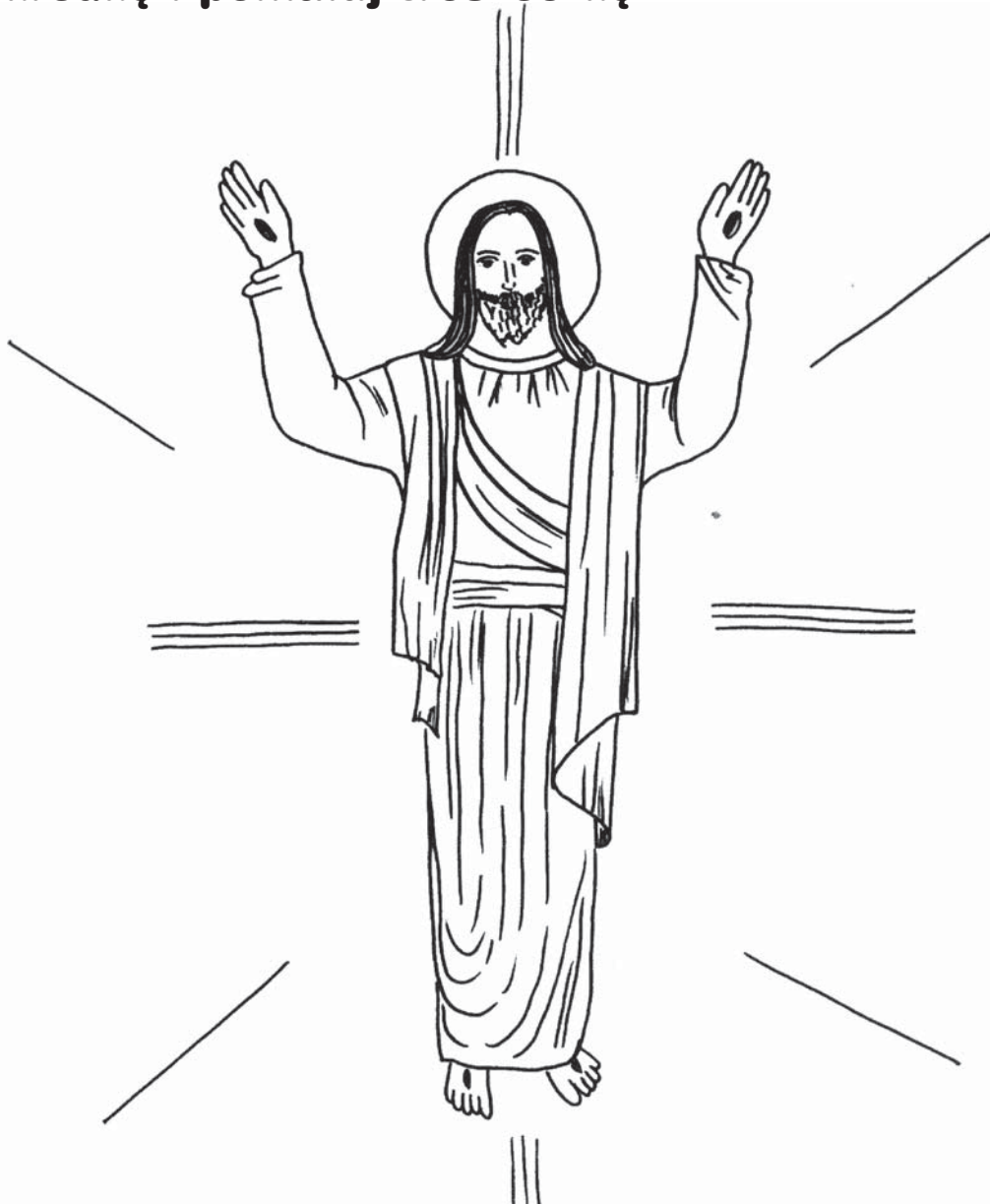


Połam trochę główkę i rozwiąż krzyżówkę!

1. Sypie w zimie
2. Inaczej 15 minut
3. Ta pora następuje po zimie
4. Łowi się nią ryby
5. Jeździ po torach kolejowych
6. Nadchodzi po dniu
7. Śmigus -
8. Przypada w tym roku
27 marca



Weź kredkę i pomaluj troszeczkę...



Drodzy Czytelnicy „Oratora Świętokrzyskiego”!

Zwycięzca śmierci, piekła i szatana. Poległy Wódz życia króluje dziś żywy.

W wielkanocny poranek pod polskim niebem, ponad ziemią bogatą w chrześcijańskie świątynie, wznosi się dźwięk rezurekcyjnych dzwonów, głoszących chwałę Zmartwychwstałego Pana. Do kościołów spieszą ludzie spragnieni odnowy nadziei na zwycięstwo prawdy i dobra. I dobrze, że tak się dzieje, bo ta nadzieja jest nam wszystkim potrzebna do godnego życia.

Jakże wielki sens posiada to nieustanne przypomnienie Kogoś, kto stoi ponad zmiennością idei i zwodniczych, fałszywych wartości, Tego, który, chociaż poległ, króluje dziś żywy – „Wódz życia” i przewodnika wszystkich, którzy pragną zwyciężyć zło we własnym życiu oraz wypełnić to życie godną treścią.

Pokój Chrystusa, który przez cierpienie krzyża i bolesną śmierć przechodzi do życia, niech stanie się najbardziej cenionym przez nas owocem wiary i nadziei, dla odnoszenia duchowych zwycięstw i życia w łasce.

Radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego!

Z najlepszymi pozdrowieniami dla wszystkich odbiorców „Oratora Świętokrzyskiego”, z wyrazami wdzięczności dla stałych korespondentów i wszystkich życzliwych nam osób.

Redakcja



Kalendarium – marzec 2005

- 4.03 Święto św. Kazimierza. Imieniny księży biskupów naszej diecezji: ks. bpa ordynariusza Kazimierza Ryczana i jego biskupa pomocniczego ks. bpa Kazimierza Gurdy.
- 6.03 4 Niedziela Wielkiego Postu. Rozpoczęcie rekolekcji dla dzieci i młodzieży gimnazjalnej, zakończonych 9 marca.
- 13.03 5 Niedziela Wielkiego Postu. Rozpoczęcie rekolekcji dla dorosłych i młodzieży szkół średnich, zakończonych 16 marca.
- 19.03 Uroczystość św. Józefa.
- 20.03 Niedziela Palmowa Męki Pańskiej. Wieczór poetycki pt. „W oczekiwaniu na świt zmartwychwstania”.
- 21-26.03 Wielki Tydzień z Triduum Paschalnym.
- 27.03 Niedziela Wielkanocna Zmartwychwstania Pańskiego.
- 28.03 Poniedziałek Wielkanocny.

Kancelaria parafialna czynna:

poniedziałek 15 - 17
wtorek 10 - 12 i 15 - 17
czwartek 15 - 17
piątek 10 - 12 i 15 - 17
tel. 366-00-92, <http://www.salezjanie.kielce.pl>
e-mail: kancelaria@salezjanie.kielce.pl
Konto: PKO BP II/O Kielce,
Nr 56 10202629 0000970200935338

Biblioteka parafialna i czytelnia czynne:

wtorki, środy i czwartki 16 - 18

Lokalna grupa Caritas dyżuruje

we czwartek w godz. 16 - 18

Redakcja przy Oratorium Świętokrzyskim Świętego Jana Bosko w Kielcach

☒ 25-511 Kielce, ul. 1-go Maja 57 ☎041 346 15 75 ☎041 366 00 92

☎ <http://www.salezjanie.kielce.pl>, e-mail: orator@salezjanie.kielce.pl

Redaktor naczelny: Zdzisław Brzęk SDB ☎041 366 00 92, e-mail: orator@salezjanie.kielce.pl

Studio DTP: Grzegorz Piotr Mróz ☎0692 804 681, e-mail: grzegorz.mroz@eranet.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Nie zwracamy materiałów nie zamówionych. Prawa autorskie do tekstów i zdjęć zarezerwowane.

Druk: COLOR PRESS ☒ 25-650 Kielce, ul. Długa 31 a ☎041 366 95 22 ☎041 366 16 71 ☎0601 47 13 47

**wszystkie
wpływy z gazety
przeznaczone są
na działalność
statutową**

Nakład: 500 egz.

MARZEC 2005 - NR 87

